Nro 79.

KURYER LITEWSKI

W WILNIE DNIA 30 WRZESNIA N. S. 1812 ROKU.

POLSKA

z Wilna, dnia 28 września.

Z Moskwy, pod dniem 22 września, odebraliśmy następne wiadomości:—Rząd *rossyyski* nakazał śpiewać *Te Deum* za zwycięstwa w bitwach, pod *Połockiém*, *Ostrowną* i *Smoleńskiem*. Kazał też rozgłaszać, że *Francuzi* są odparci, a pospólstwo miasta *Moskwy* miało za zwycięzców *Rossyan* wtedy nawet, kiedy już woysko *francuzkie* do ich stolicy wchodziło.

W dniu 14, przez *Rossyan* podpalone zostały Birża, Rynek (bazar) i szpital woyskowy. Dnia 16 powstał wiatr wielki. Trzy lub cztery sta łotrów, namówionych przez gubernatora *Rastopczyna*, razem, w różnych stronach miasta, podłożyli ogień, który z straszliwą rozszerzył się szybkością. Większa część pałaców, domów, kościołów, magazynów ogromnych, stały się pastwą płomieni. 30,000 rannych lub chorych *rossyyskich* zginęło w tym ogniu.

Ledwie dnia 20 uśmierzył się pożar. Trzy czwarte części miasta zupełnie zgorzały: a tak; wyiąwszy *Kremlin*, z nieiaką liczbą domów, *Moskwa*, to, iedno z naypięknieyszych i naybogatszych miast na świecie, środkowy skład handlu *Europy* z *Azyą*, zagrzebało się w popiołach. Jest to niewyliczona szkoda dla *Rossyi*, dla iey handlu, dla jey szlachty, która wszystko tam zostawiła; wcale nie będzie wysoko, ieśli szkodę tę na kilkanaście tysięcy milionow położymy.

Aresztowano i rozstrzelano 300 podpalaczów, którzy przyznali się, że to zrobili na rozkaz gubernatora *Rastopczyna* i Dyrektora policyi. Zmnieyszyły się niezmiernie zasiłki, iakie tam woysko znaleźć miało. Zebrano iednakże wiele żywności. Sklepy czyli piwnice unikły ognia, a mieszkańcy, w ostatnich 24ch godzinach, wiele w nich zakopali żywności. Żołnierze maią dostatek chleba, iarzyny, mięsa, wina, wódki, cukru i kawy. Znaleziono też wiele kożuchow i futer.

O pół mili od miasta odkryto magazyn, w którym zamykało się przeszło 400,000 f. prochu, tyleż saletry i siarki. 60,000 karabinow, 150 harmat, więcey 100,000 kul i bomb, 1,500,000 ładunkow w arsenale znaleziono.

Większa część woyska kwateruie w *Moskwie*.

Jedna z przednich straży iest o 20 wiorst od miasta, na drodze do *Kazania*, którą nieprzyiaciel uchodzi. Druga stanęła na drodze do *Petersburga*, gdzie nie ma nikogo przed sobą.

Opisanie Moskwy.

Miasto Moskwa, rozciągnięte w kształt półxiężyca, iest bez planu i symetryi zabudowane. Znaleźć tu można rozciągłe budowy, zaymuiące tyle przestrzeni ile małe na prowincyi miasteczka: ówdzie cerkwie i kaplice zmurowane w guście Gotyckim, obok nikczemne drewniane domy, a nawet puste trawą i krzakami zarosłe place. Ulice są długie, w niektórych mieyscach dość szerokie; ale krzywe, źle wybrukowane i nieochędóżne. Na przedmieściach nawet niektórych, zamiast bruku, znayduią się pomosty z belek i tarcić złożone.

Moskwa w swoim obwodzie ma wiorst 40, to iest około sześciu mil niemieckich: ludność iey zwyczayna 300,000, w zimie do 400,000 dusz urasta. Różnica ta z dwóch pochodzi przyczyn: 1sza, że możni panowie Rosyysycy, z licznym dworem, który ich, iak wiadomo, otacza, zimę tylko w mieście przepędzać zwykli: 2ga że sanna droga, ułatwiaiąc przewóz, i nadaiąc wielki ruch handlowi, mnóstwo obcych ludzi do Moskwy sprowadza.

Nie masz podobno w Europie miasta, któreby więcey miało cerkiew, kaplic i klasztorów, iak Moskwa. Wszystkie podług iednego są budowane wzoru; tak kaplice, iako i cerkwie maią po pięć kopuł; naywiększa z tych iest w środku kwadratu, a cztery pozostałe na wierzchołkach iego kątów: kopuły te są cyną, blachą, albo miedzią pokryte, malowane rozmaitemi farbami, czasem nawet złocone, co, osobliwie gdy słońce od nich promienie swoie odbiia, szczególny sprawuie widok. Rozmaite części, z których się Moskwa składa, są według Azyatyckiego zwyczaiu, tyląż oddzielnemi miastami. Pierwszy okrąg, *Kreml* (z tatarskiego *Krem*, twierdza) na panuiącym wzgórku, w środku miasta zbudowany, formuie doskonały troykąt, z jedney strony ograniczony rzeką Moskwą, z drugiey Negliną, z trzeciey zaś murem, krągłemi i czworograniemi basztami i strzelnicami opatrzonym. *Kreml* nie zawiera w sobie, tylko pałace i wielkie gmachy. Pomiędzy innemi godny iest uwagi obszerny Carski pałac, składaiący się z wielu części, bez żadnego planu połączonych. Wierzch iest ciężki i niekształtny, wielą małemi złoconemi gałkami ozdobiony. Pokoie są szczupłe, oprócz dość obszerney sali audyencyonalney, gdzie niegdyś cudzoziemskich posłów przyymowano. Pod panowaniem Pawła I. pałac ten był odnowionym i umeblowanym: naprożno iednak usiłowano nadadź mu godność Monarszego mieszkania. *Kreml* zawiera także cerkiew Wniebowzięcia Matki Boskiey i wieżę Jwana, gdzie się znayduie ów sławny dzwon, 40 stop i 9 cali obwodu, i 3551 pudów wagi maiący. Był tam ieszcze niegdyś inny, który ważył 12,000 pudów, lecz w roku 1737 upadł, i swym ciężarem wkopał się znacznie w ziemię, skąd go ieszcze dotąd nie wydobyto.

Drugim okręgiem Moskwy iest *Kitaygrod*, czyli, Chińskie miasto, chociaż, ile wiadomo, Chińczykowie nigdy w nim nie mieszkali. Z dwóch stron ogranicza go rzeka Moskwa i Neglina, z trzeciey przytyka do *Kremla*, z ostatniey zaś ma własny mur z cegieł zbudowany, który go oddziela. *Kitaygrod* większym iest od *Kremla* i zawiera Birżę, Uniwersytet, i kupcow mieszkania, którzy na nayniższych piątrach pod arkadami maią swoie składy.

Trzeci okrąg miasta nazywa się *Bielgorod*, dawnym murem z białego kamienia, z którego ieszcze niektóre reszty czas zachował, otoczony; z iedney strony do Kremla, z drugiey do Kitaygrodu przytyka. Czwarty nakoniec okrąg *Zemilnoaygorod*, tak nazwany od wałów ziemnych, które go otaczaią, rozciąga się około poprzedzaiących.

Okolice Moskwy maią niektóre godne uwagi mieysca, piękne pałace i wieyskie panow rossyyskich mieszkania—Między innemi Archanielskoy, sławny iest swoim ogrodem w guście angielskim, i fabryką sukien. Wyieżdżaiąc z Kremlina napotyka się w środku rozległey równiny, na wzgórku, wielki gmach w czworogran murem i basztami otoczony, nazwany *Dziewicz-*

Monaster, który niegdyś przez Polaków był szturmowany: daley widać górę *Wroblową*, gdzie się okazuią zwaliska pałacu, przez Katarzynę zaczętego: za tą iest góra lasem teraz okryta, dotąd nazwisko *Pokłonney góry* nosząca, gdzie niegdyś Zółkiewski przed weyściem do Moskwy hołd od mieszkańców odbierał.

Trzydzieście słobod, czyli przedmieść, maią, wyiąwszy niektóre pałace i cerkwie, prawdziwą wiosek postać, oprócz *Niemieckiey Słobody*, gdzie rzemieślnicy mieszkaią. Rzeka Moskwa na wiosnę tylko, przez topnieiące wezbrana śniegi, statki unosić może: w innych porach roku dla mnieyszych tylko łodzi i tratew żeglowną bywa. Neglina i Jauza, które wśrodku miasta do rzeki Moskwy wpadaią, są dwa strumienie, prawie zupełnie wysychaiące w lecie. Lud pospolity w sposobie życia i ubiorze nie różni się bynaymniey od ruskich wieśniaków: cała rodzina mieszka w iedney izbie, nikczemnym piecem ogrzaney, i po większey części dymney. Pożywienie ich składa się z chleba, ogórków, kapusty, czostku i suchey ryby: rzadko, i to tylko w święta używaią mięsa, piią pospolicie *zbiteń i kwas*. Mieszczani żyią przystoyniey: lecz wszyscy ieszcze prawie noszą ubior narodowy i zapuszczaią brody, wyiąwszy wielu młodych ludzi, którzy ze zgorszeniem starych, wyłączaiąc się od powszechnego zwyczaiu, golą brody i noszą fraki. Nayznakomitszą klassę w Moskwie składa szlachta, która przepych i zbytek do wysokiego stopnia posuwa, a iak dawni Satrapowie Perscy, dwory, pałace, mnóstwo niewolników, i otwarte niekiedy stoły utrzymuie.

z Warszawy d. 4 września 1812.

Jenerał *Latour Maubourg* przybył dnia 28 sierpnia z swoią iazdą do *Ihumenia*, a Jenerał *Dąbrowski*, stanął z dywizyą swoią w *Swisłoczy*. Oczekuią tylko nadeyścia ciężkiey artylleryi, poczym ma bydź przypuszczony szturm do *Bobruyska*. Po przybyciu Jenerała *Dąbrowskiego* do *Swisłoczy*, wszystkie oddziały kozaków, które dla rabunku okolicznych wsi i miasteczek powychodziły z *Bobruyska*, zostały nazad do tey twierdzy zapędzone.

Moskale pod dowództwem Jenerała *Tormansowa* cofaią się z *Słucka* do *Dubna*: główna kwatera Xięcia *Szwarcenberga* znayduie się w *Chichlanikach*, a forpoczty *Saskie* były dnia 190 b. m. w *Łucku*. Korpus *Tormansowa*, ścigany przez Xięcia *Szwarcenberga* i Jenerała *Regnier*, ma wynosić 25,000 ludzi.

W nocy z dnia 8 na 9ty b. m przeieżdżał przez tuteyszą stolicę goniec, wysłany z *Carogrodu* od Jenerała *Andreosy*, posła *Francuzkiego* przy Porcie *Ottomańskiey*, z doniesieniem do główney kwatery N. Cesarza Jmci *Napoleona*, iż traktat pokoiu między *Turcyą* i *Moskwą* nie został potwierdzony przez Wielkiego Sułtana, i że kroki nieprzyiacielskie na nowo się rozpoczęły.

Wypis listu z Gdańska *pod dniem 5tym września*: —„ Dnia 31go sierpnia okręty *Angielskie* rozmaitey wielkości w liczbie 30, stanęły przed tuteyszym portem, i nazaiutrz o godzinie 10 zrana zaczęły strzelać granatami i kulami do *Fahrwasser* i twierdzy *Münde*; granaty sięgały, aż do domu zwanego *Hôtel de Berlin*. Dzielny odpór z naszey strony, przymusił okręty nieprzyiacielskie do oddalenia się; na próżno one proch wypsuły, bo żadney szkody nie zrobiły; strzelanie skończyło się o godzinie 2giey. Widać ieszcze okręty *Angielskie*, które iednak nic nieprzedsiębiorą. “

z Białegostoku dnia 18 września 1812 roku.

Nakazane na d. 14 bieżącego mca i r. od Rządu szkolnego Uniwersytetu Wileńskiego otwarcie szkoł i Gymnazium tuteyszego, dla przybywaiącey codziennie do szkoł młodzieży do dnia dzisieyszego odłożone, uroczyście dziś odprawiło się. Zgromadzeni nauczyciele i uczniowie klass wszystkich udali się do kościoła JXX. Missyionarzow, skąd, po wysłuchaney Wotywie o duchu S. do sali biblioteczney Gimnazium tuteyszego powrócili. Zaproszeni Goście, a na ich czele, JW. Gubernator Jenerał Ferriere i JW. Audytor Rady Stanu, i Intendent Rządu Cochelet wraz z Kommissyą Administracyiną. Departament sądowy. Cały sztab Jchmość Panów officerow, formuiącego się tu Pułku dwudziestego pierwszego. Podprefektura, i wszystkie władze mieyscowe, zebrały się do teyże sali. Zagaił uroczystość otwarcia szkół JP. Macieiewski Dyrektor Gymnazium i Professor wymowy i literatury Polskiey mową w języku Oyczystym, w którey, przeszedłszy wkrótkości powody uroczystości dnia tego, iakiey od lat 16 w Gimnazium tuteyszym nie było, dowodził prawdy zdania, od Nayiaśnieyszego i Napoteżnieyszego Cesarza i Króla NAPOLEONA W. Wskrzesiciela Narodu naszego, do Reprezentantów Narodu Polskiego wyrzeczonego: że, *naypierwszą cnotą ucywilizowanego Narodu iest miłość Oyczyzny*. Mówca dawszy naprzód rzetelne wyobrażenie miłości Oyczyzny i prawdziwey cywilizacyi, oraz naypierwsze wyłożywszy iey zasady, dowiódł; że we wszystkich Narodach i wiekach, miłość Oyczyzny, była skutkiem prawdziwey cywilizacyi, że w miarę takowey cywilizacyi, powiększała się prawdziwa miłość Oyczyzny, czasy cywilizacyi narodowey wzrastały. Okazawszy to na przykładach Narodów starożytnych Greków i Rzymian zwrócił się do teraźnieyszych epok, i przykładami z dzieiów wielkiego i Naypotężnieyszego dzisiay narodu, a szczególniey władnącego losami Europy NAPOLEONA W. dowiodł, ze wszelkie cuda waleczności i heroizmu, mądrości i światła, na które w Wysokiey Osobie Jego świat się zdumiewa, przypisać powinniśmy, nieograniczoney tego miłości Oyczyzny i Narodu swoiego, dla którego pomyślności i szczęścia, swiętą swą osobę tylekroć razy na niebezpieczeństwo naraża: poświęceniu się sprawie szczęścia wszelkich ludow Europy, a szczególniey Narodu naszego który ukochał; miłości rodzaiu ludzkiego, który pragnie widzieć oświeconym, rządnym, i szczęśliwym: przypisać powinniśmy, prawdziwemu i wysokiemu oświeceniu, i bystrości geniuszu, obeymuiącego wszelkie stostunki Narodów i szczególnych pokoleń, łączącym wsobie to, co naywiększą cywilizacyi iest zasadą: to iest: dobroć prawodactwa. Zakończył mówca swą rzecz, na zagrzaniu, tak nauczycielów iako i uczniów, aby w pracach swych nieustawali, a powszechney gorliwości, którą we wszystkich stanach widzą, gorliwością wpracach nauczycielskich, odpowiadać miłości Oyczyzny, i uzupełniać cywilizacyi panowanie, przez prawdziwe oświecenie kraiowey młodzieży starali się.

Po skończoney mowie, JW. Audytor Rady Stanu Intendent Rządzca i Prezes Kommissyi Administracyiney de Cochelet, w przemowie swoiey do uczniów klass wszystkich, z którey tu niektóre myśli kładziemy, wyraził: aby dopełnili tych szlachetnych celow młodości, dla których są do szkół posyłani, że los dzisieyszey młodzieży Polskiey iest nayszczęśliwszy, ze względu odmian, na które patrzy, że iuż dziś zasługi iey, nie będą gnębione i leżeć w niepamięci: że Imiona Jey, ieżeli sławną będzie, dzieje Narodu obeymą.—Ze starać się ma, ażeby ściągnęła na siebie uwagę Naywiększego w Swiecie Monarchy, że nakoniec, dowieść tego ma na sobie, że ani niewola, ani uciemiężenie, nie mogły zniszczyć cnot Narodu wspaniale myślącego, którego ona iest cząstką i nadzieią naydroższą. Niech, prawi, wcnotach waszych, tak iako i w celach, do których dążyć wam potrzeba, będzie rozmaitość, niechay wasza szlachetna emulacya z Francyą, nie naiednym kończy się Wawrzynie.

Ta to Francya, którey wysokiemu przeznaczeniu dziwuiecie się, nie iednym świeci promieniem, a do pryzma, które blask chwały iey odbiia, nie iednego rodzaiu schodzą się światła. Polak pełen zapału, do czynów heroicznych stworzony, powołany iest, aby się cieszył wszelkim rodzaiem szczęścia i pomyślności. Młodzi Polacy szukacie oczyma w tym przybytku wielu towarzyszów uczonych zawodów waszych, wiedźcie: że szlachetny zapał, że żądza chwały, przeniosła ich pod znaki zwycięstwa; połączmy szluby nasze, za

te młode dzieci marsa, uwielbiaymy ich odwagę wysoką, ale ieżeli maią prawo, abyście ich kochali, bierzcie z nich szlachetną emulacyi pobudkę..... sztuka rycerska daleka od nienawidzenia nauki, od niey częstokroć nabiera nowego zaszczytu........ Dzielę z wami szkolna młodzi zapał, który was przeymować będzie w ciągu tego szkolnego roku: i rad przekonywam się, że spokoyne prace, którym się dziś poświęcacie, nauczą was błogosławić wielkie Imie Wybawiciela Polski: Imie tego, którego wszechwładna ręka, odnowiła dla was te tak ukochane wyrazy-sławy i Oyczyzny.

Po skończoney przez JW. Intendenta przemowie, czytał Dyrektor Imiona Uczniów celuiących pilnością i obyczaiami, którzy też co do klass wyższych promocyą biorąc, całey publiczności przedstawieni byli. Z sali udali się Uczniowie wraz z nauczycielami do klass swoich, gdzie od zebranych gości nawiedzeni byli, z uprzeymym życzeniem, aby w pracach szkolnych w tey nadziei nie ustawali, że pilność w naukach i piękne ich obyczaie, nagrodzonemi bydź miały sowicie, w przysposobieniu się do usług kraiowych.

PRUSSY.

z Berlina dnia 5 Września.

Przybyli do tuteyszey stolicy *Francuzcy* Jenerałowie *Poindot*, i Baron *de Soyez*: pierwszy dnia 31go Sierpnia, a drugi dnia 2 b. m. Ziechał tu także dnia 3go b. m. Baron *Barthelemi*, Jenerał *Francuzki*, a Baron *Busch*, do tychczasowy Poseł *Westfalski* przy dworze *Moskiewskim*, udał się stąd do *Kassel*.

Załoga *Ryska* uderzyła dnia 22go Sierpnia z przewyższaiącą siłą w trzech różnych mieyscach na korpus *Pruski*. Po żwawey bitwie w którey obydwie strony znaczną poniosły stratę, nieprzyiaciel cofnął się do *Rygi*. Woysko *Pruskie* walczyło iak naymężniey.

Odebrano tu następuiące wiadomości od wielkiego woyska *Francuzkiego*: dnia 19go Sierpnia to iest nazaiutrz po zdobyciu *Smoleńska*, Marszałek Xże *Elchingen* (*Ney*) ścigaiąc nieprzyiaciela, stoczył w *Walentynie* bitwę z tylną iego strażą, którey 4ry dywizye *Moskiewskie* przybyły na pomoc; lecz Xiąże *Elchingen* wsparty dywizyą Jenerała *Gudin*, pobił woysko *Moskiewskie*, położył trupem lub ranił blisko 7,000 ludzi, a 1,500 zabrał w niewolą. Kula urwała nogę Jenerałowi *Gudin*, który z tey rany umarł. Dnia 20 Sierpnia ścigano nieprzyiaciela 8 mil gościncem do *Moskwy*; lecz go niespotkano. Z drugiey strony, Marszałek Xiąże *Reggio* (*Oudinot*) na czele korpusów 2go i 6go zwabił w wąwozy *Połocka* korpus Xiążęcia *Wittgenstein*, wzmocniony 12stu batalionami z załogi *Dynaburgskiey*. Nieprzyiaciel uderzył na niego w dniach 15 i 17 Sierpnia, lecz został dzielnie odpartym. Xiąże *Reggio*, w tey właśnie chwili, kiedy wydawał rozporządzenia do ścigania *Moskalów*, został ciężko ranionym, atoli bez niebespieczeństwa życia. Jenerał *Gouvion de St. Cyr* obiął dowodztwo, i bił się daley dnia 18go Sierpnia, poraził zupełnie nieprzyiaciela i do ucieczki przymusił. Zabrano *Moskalom* 1,500 ieńców, i 20 dział. Jenerał *Bawarski Deroi* został ranionym. *Bawarczykowie* pięknie się popisali.

z Berlina dnia 25 sierpnia.

Gazeta nasza dworska umieściła co następuie: Jenerał *Kutuzow* nie przyiął dowództwa nad korpu- „ sem woyska rossyyskiego, zostaiącego pod rozkaza- „ mi Xcia *Wittgensteina*, dla wielkiego w nim nie „ porządku. “

Marszałek Xiążę Castiglione wyiechał do *Rostoku*. Xiążę *Hatzfeld* powrócił spodróży do *Kalsbadu*.

Król Jegomość pod dniem 18 sierpnia wydał rozkaz Kanclerzowi stanu baronowi *Harderberg*, w słowach następuiących: „ Ponieważ w czasie moiey niebytności w królestwie moiém, mogą zdarzyć się okoliczności, wymagaiące rychłey decyzyi, i ponieważ nie życzę sobie zatrudniać się interessami przez czas brania kąpieli, upoważniam W. P. przez czas tey niebytności moiey, do czynienia wszelkich rozrządzeń, i wydawania rozkazów w moiém imieniu. Uwiadomiłem otym rozkazie pierwsze władze woyskowe i cywilne i spodziewam się, że W. P. podług niego się zachowasz. Będziesz mi W. P. dwa razy na tydzień donosił, o okolicznościach, mogących mię interessować, ieśli nadzwyczayne udzielnego doniesienia wymagać nie będą, dasz mi oraz wiadomość o przedmiotach, w których co postanowisz lub obierzesz środki w imieniu mojem. *Fryderyk Wilhelm.*

Dnia 13 barzo rano Król wyiechał z miasta naszego, udaiąc się pod imieniem Hrabiego *Ruppin* do *Cieplic*, gdzie przez kilka tygodni ma brać kąpiele.

Rocznica urodzin Cesarza Jegomości i Króla *Napoleona* z wielką solennością, w stolicy naszey, obchodzoną była. Xiążęta krwi Królewskiey oświadczyli powinszowania swoie Jenerałowi *Durute*, przez Jenerała *Diereck*. Officerowie *pruscy* i sztab główny gwardyi narodowey zgromadziły się do Jenerała *francuzkiego*. Hrabia *Saint-Marsan*, poseł *francuzki* dawał wielki obiad. Wieczorem pałac xiążąt i domy posłow cudzoziemskich rzęsiście oświecone były.

z Jeny dnia 12 sierpnia.

Gazeta literacka *Jeneriska*, w jednym z ostatnich numerów, doniosła o nowém dziele: *obraz historyczny i ieograficzny Finlandyi*, przez P. *Ruhs*: można się w niém doczytać straszliwych okrócienstw, wywartych na kray ten przez woyska *moskiewskie*, wczasie różnych, tam prowadzonych, woień; a czyny te okrócieństwa stwierdzone są aktami urzędowemi. Autor w *Finlandyi szwedzkiey* kładzie 850,000 mieszkańców.

TURCYA

Ze Stambułu dnia 10 sierpnia.

Jeszcze niezupełnie spadła zasłona okrywaiąca postępowanie dywanu w negocyacyi o pokoy. Ważny urząd Drogmana Porty zmieniony. Xże *Ponajottaki Morousi*, który zastępował Drogmana woyskowego Dmitrasko *Morousi* został zrzucony, a na iego mieysce mianowany Janko Caradjca, który iuż był w tey dostoyności, w 1807 i 1808.—Jeńcy rossyyscy zawsze zamknięci. Dwór ros. niezrzekł się ieszcze niektórych pretensyi, co Sułtan uważa za nayważnieyszą sprawę— Temi dniami zdarzył się tu dziwny przypadek: 140 ieńców ros: znudzonych zapewne długą niewolą przyięło religią mahometańską. Ubranych po turecku, ztrumfem wyprowadzono z więzienia. Muzułmanie pobżni obdarzyli ich upominkami. Niektórzy na flottę, inni do różnych korpusow woyska poszli.

Dnia 29 Jenerał *Andreossy* nowy poseł fr: doniosł przez JP. *Deval* sekretarza ambassady ministrowi tureckiemu o swoim przybyciu. Dnia 31 Drogman Porty oddał wizytę w ceremonii zwyczayney. Małżonka tego posła podobnież przybyła.

AMERYKA

Woyska nasze odniosły iuż pierwsze korzyści. Jnł *Hall* wylądował z woyskiem swoim w *Kanadzie*, odparł nieprzyiacioł i miasto *Sadwich* opanował. Wydał potym odezwę cale mocną do Kanadyyczyków obiecuiąc ich uwolnić z pod iarźma haniebnego W. Brytanii, zapowiedział im, że gotow na wszelkie wypadki; że ma siły dostateczne na pokonanie wszelkich zawad; że iednak one są tylko przednią strażą idącego woyska Stanow ziednoczonych. Zdaie się, że Jnrł Hul utrwierdza Sandwich. Anglicy zgromadzaią swoie siły w *Malden*, gdzie myślą opierać się. Maią 1500 ludzi. Mieszkańców okolicznych zmusili do powstania. Jednak uwożą droższe sprzęty. Okręty ich pokazały się pod *Ogdesburg* na wielkiey rzece, którey brzegi utwierdzaią. Wszyscy anglicy będący teraz w Stanach ziednoczonych obowiązani stanąć przed urzędem i obiawić imie, urząd, mieszkanie i przyczynę pobytu w kraiu.

z Bostonu d. 27 lipca.

Powróciła do tego portu fregata *Konstytucya* by-

)2(

la wyszła z *Chesapeat* d. 12; przepędziła fregatę ang. d. 16. Lecz dla słabego wiatru spotkać się niemogły. Dnia 7 z rana postrzeżono eskadrę ang. z 1 okrętu 4 fregat brygu i Szener złożóną. Usiłowała eskadra schwytać rzeczoną fregatę; i przeto wszystkich batow użyto do przyspieszenia żeglugi. Strzały działowe trwały dzień cały. Dnia 18 powstał wiatr, azatym uciekła fregata amer. Lud morski stał ciągle na swoim mieyscu. Z powodu wiatrów przeciwnych tu odpoczywała; udaie się do New-Yorck.

DANIA

z Koppenhagi dnia 22 sierpnia.

Podług wiadomości z *Petersburga*, cesarz *Alexander*, 4 sierpnia znaydował się ieszcze w stolicy swoiey, nowy zaciąg był głównym celem iego podróży.

Kommandor *Falsen*, zostawszy uwiadomionym, dnia 4 teraźnieyszego miesiąca, że nieprzyiaciel zabrał okręty *duńskie w Ebeltoff-Vieg*, a nie mogąc iśdź na ich ratunek, gdyż fregata i 4 brygi nieprzyiacielskie stały na kotwicy pod *Hielmen*, posłał zatém rozkaz porucznikowi *Linden*, odebrać te okręta i nieprzyiaciela przepędzić. Za zbliżeniem się ku *Oereślaki* postrzegł officer ten, 6 szalup *angielskich* posuwaiących się ku niemu. Przyszło zatém do żwawey utarczki, która półtory godziny trwała. Tym czasem podpłynęły 3 brygi *angielskie*: ale porucznik *Linden* tak dobrze się obracał przeciw szalupom, iż one musiały się schronić pod brygi, rzucaiąc statki *duńskie* które odzyskane zostały. Okręciki nasze woienne, które w rozprawie tey czynnemi były, wiele szkody poniosły w żaglach, wiosłach, i t. d. ale nie mamy żadnego zabitego, ani ranionego. Król oświadczył ukontentowanie swoie milicyi *ebeltoffskiey*, która pomogła do odzyskania tych statków.

Wyszedł rozkaz Królewski względem podróżnych cudzoziemców; żadnemu *Anglikowi* nie wolno bawić w kraiach Królestwa *duńskiego*, nie udowodniwszy, że od trzech lat przyiął prawo mieyskie w państwie sprzymierzonem z *Danią*. *Amerykanie* powinni mieć świadectwo posła *stanow ziednoczonych*, przy dworze *duńskim*, o rzetelności swego urodzenia w kraiach *stanów*, albo że nabyli tam prawo obywatelstwa. Niezaspakaiący tych warunkow zostaną wysłani z kraiow królestwa. *Anglicy* mianuiący się *Ameryk'anami*, póydą do więzienia i będą poczytani za ieńców woiennych, podróżni okazuiący zmyślone pasporta, tymże podlegaią karom: podrużaiący w celu szpiegowania, póydą pod sąd woyskowy i odbiorą karę, podług surowości praw *i t. d.*

CZECHY.

z Pragi dnia 17 Sierpnia.

Król Jegomość *Pruski* przybył tu dnia 14 t. m., pod imieniem Hrabiego *Ruppin*, a dnia 16 wyiechał do *Cieplic*.

WĘGRY.

z Semlina dnia 30 Lipca.

Generał *Rossyyski*, ostatniego tygodnia do *Belgradu* przybywszy, oświadczył naczelnikom narodu *serwiiańskiego*, że Monarcha iego nie mógłby ich nadal wspierać, bez tego wyraźnego warunku, że wszystkie fortecy i mieysca warowne w kraiu będą osadzone samém woyskiem *rossyyskiém*, i że wszyscy *Serwiianie*, do noszenia broni zdolni, będą oddani pod rozkazy officerów *rossyyskich*: dodaią, iż *Serwiianie*, boiąc się zdrady ze strony *Rossyan* i żeby nie zostali wydani *Turkom*, nie przyięli tego żądania. *Czerni* oświadczył, że narod zawiedzionym został w nadzieiach swoich.

z Girony dnia 9. Sierpnia.

Jenerał dywizyi Hrabia Quesnel, dowodzący woyskiem na płaszczyznie Segreskiey, dowiedziawszy się dnia 13go zeszłego miesiąca o wyiściu z twierdzy la Sou-d'Urgol tameczney załogi i rozeyściu się oney po okolicy, wysłał przeciwko niey naiautrz oddział z 102 go pułku pod dowództwem Pułkownika Marechal. Tegoż samego dnia Jenerał brygady Burmann, udał się z 10ciu kompaniami piechoty ku Baga; nastąpiła powszechna trwoga, i woysko Hiszpańskie powróciło iak nayspiesznéy do twierdzy Urgel.

Jenerał Burmann chwali niezmiernie mieszkańców Bagaskich; zastał on całą tę okolicę wspokoyności, i każdego mieszkańca tchnącego duchem pokoiu.

Jenerał dywizyi Baron Lamarque, dowodzący w wyższey Katalonii donosi, iż w nocy z dnia 21go na 22gi Pułkownik Petit dowodzący brygadą pomiędzy Olot i Besak, kazał ruszyć batalionowi 67go pułku i 40tu strzelcom konnym ku Saint-Esteve, w celu spotkania się z hordą Rovira.

Podpułkownik Martin, dowodzący tą wyprawą, tak dobrze nią kierował, iż naszedł na nieprzyiaciela własnie w ten czas, kiedy się trudnił rozdawaniem wina swoim ludziom. Nastąpiła straszliwa rzeź; przeszło 300 broni dostało się w nasze ręce i ani ieden człowiek z owey hordy nie byłby uszedł, gdyby położenie mieyscowe nie było iey dopomogło.

z Paryża dnia 30 Sierpnia.

Matka Cesarza Jmci wraz z Kardynałem Pesch powróciła z kąpieli Aixskich do Lugdunu. Dnia 25go b. m. wyiechała do tuteyszey stolicy.

Monitor dzisieyszy zawiera w sobie następuiący wyrok wydany przez Cesarza Jmci w Witebsku dnia 31go Lipca.

Napoleon etc. etc. Na przełożenie naszego wielkiego Sędziego, Ministra Sprawiedliwości, postanowiliśmy i stanowiemy co następuie: 1.) Przeciąg czasu wskazany artykułami 24. i 26. wyroku naszego pod dniem 26. Sierpnia 1811 roku zapadłego, a udzielony naszym poddanym ünaturalizowanym w obcym kraiu, lub w służbie mocarstwa zagranicznego zostaiącym, a to końcem wydania im naszego upoważnienia, przedłużamy na rok ieden licząc od upłynienia takowego czasu. 2.) Wielki nasz Sędzia, Minister sprawiedliwości, ma sobie polecone przyprowadzenie do skutku niniejszego wyroku.

Podpisano: Napoleon.

Dnia 31. Donoszą z Baionny pod dniem 20tym b. m. co następuie:

Przechodzą tędy codziennie liczne posiłki do woyska znayduiącego się w Portugalii. Donoszą nam, iż za 8. lub 10 dni przechodzić będzie przez nasze miasto 10,000 ludzi, maiących toż samo przeznaczenie.

z Frankfortu dnia 3. Września.

Wczoray przeieżdżało tędy 6ciu gońcow Francuzkich, iadących od wielkiego woyska do Paryża, lub nawzaiem.

Kommissya Administracyina departamentu Wileńskiego wespół z dyrektorem skarbu ogłasza, że Starostwo Ławaryskie w powiecie Wileńskim sytuowane o mil ztéry od Wilna leżące ma bydź puszczone przez publiczną licytacyą w 6letnią arendę, w którym dymow 94 i według ostatniey 1798 roku lustracyi dochodu ekonomicznego prócz skarbowych podatkow 1,696 rubli 3½ kopieek; żądaiący takowe Starostwo licytować, maią się iawić do administracyi departamentowey w Wilnie w domu niegdyś rządowym pod zamkową bramą, a razem mieć powinien ewikcye odpowiadaiące dwóletniey intracie wyż wspomnionego Starostwa. Termin licytacyi naznacza się 1szy dnia 28 Września, 2gi dnia 31 Września, 3ci i ostatni dnia 4 Oktobra 1812 roku.

Wiktor Sugietto Sekretarz wydziału Skarbowego.

Kamienica pod Nrem 417 XXży Dominikanow Wileńskich nieszczęściem iakowyms wpadła w uzurpatorskie ręce WJJPP. Michała i Agaty Daukszów Pol. Pr. którzy oną bez żadnego kontraktu od Aktorow trzymać postanowili, o tym XX. Dominikanie iako Dziedzice wiernie publiczności sprawiedliwey donoszą.

W Sobotę następną Gazeta Kur: Litew: wydawać się będzie, nie iuż przy Drukarni S. Jańskiey, iak dotąd, lecz w Domu Rudominy a dziś W. Przyałgowskiego, na zaułku, który idzie z ulicy Zamkowey mimo domu Pani Janowiczowey a wpada do szklanney uliczki żydowskiey.